

# Grzegorz Jędrejek

---

## "Instytucja separacji małżeńskiej", Piotr Kasprzyk, Lublin-Sandomierz 1999 : [recenzja]

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 44/3-4, 265-268

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

125 – zawsze są niesprawiedliwe, a wymuszony akt zawarcia jest nieważny od początku, konkluduje Viladrich.

I wreszcie, w rozdziale szóstym, pt. „Znak małżeństwa jako wyrażenie zgody wewnętrznej”, autor komentuje kanony 1104-1107, w czterech osobnych częściach, zatytułowanych, odpowiednio: „Znak małżeństwa jako uzewnętrznienie wewnętrznych woli nupturientów (1104)”, „Wyrażenie zgody przez pełnomocnika (kan. 1105)”, „Wyrażenie zgody przez pośrednictwo tłumacza (kan. 1106)” i „Trwanie zgody wyrażonej w znaku małżeństwa (kan. 1107)”. Komentarz autora, nie jest tutaj zbyt obszerny, w porównaniu z poprzednimi rozdziałami, lecz wynika to raczej z natury samych norm, które nie wymagają aż takiej uwagi, aczkolwiek nie można powiedzieć, że te cztery kanony zostały potraktowane po macoszemu. Wręcz przeciwnie, zwięzłość komentarza, która jak się zdaje, jest przeciwna naturze autora, sprawia, że jest on prostszy w zrozumieniu i łatwiej trafia do czytelnika. Zresztą, naszym zdaniem, właśnie sposób napisania całego dzieła stanowi pewien mankament. Krytycy hiszpańscy, przede wszystkim, na ten element zwracają uwagę. Nagminnie powtarzające się długie zdania, w których łatwo stracić wątek, skomplikowany język, okraszony wieloma neologizmami i pojęciowa oryginalność w ujęciu materii, mogą utrudniać lekturę i tłumaczenie. Poza tym, autor nie podaje żadnych źródeł, z których korzystał pisząc swoją książkę (tak samo jak i we wspomnianym wyżej *Comentario exegetico*) – brak, który nie tyle utrudnia lekturę, co może wzbudzać nieufność u czytelnika przyzwyczajonego do, chociażby minimalnej, obecności przypisów w poważnym dziele naukowym. Bez wątpienia jednak, dzieło Viladricha, poprzez swoją wnikliwość jak i ciężar gatunkowy, wynikający z niekwestionowanego autorytetu tego autora, będącego od wielu lat liderem w dziedzinie prawa małżeńskiego w szkole nawarryjskiej, nie powinno wzbudzać nieufności, lecz zasługuje na przeczytanie.

Kończąc, wypada wspomnieć, iż przybliżenie polskiemu czytelnikowi książki prof. Viladricha, stanie się łatwiejsze, ponieważ została ona przetłumaczona na język polski (oprócz wydań w j. portugalskim i j. włoskim) i są czynione starania, aby w niedługim czasie ukazała się w naszych księgarniach.

ks. Seweryn Świaczny

**PIOTR KASPRZYK, INSTYTUCJA SEPARACJI MAŁŻEŃSKIEJ,  
WYDAWNICTWO DIECEZJALNE W SANDOMIERZU,  
LUBLIN – SANDOMIERZ 1999, ss. 141.**

16 grudnia 1999 r. weszła w życie ustawa z 21 maja 1999 r. o zmianie ustaw *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks Cywilny, Kodeks postępowania cywilnego* oraz

niektórych innych ustaw<sup>1</sup>, która wprowadziła do naszego systemu prawa instytucję separacji małżeńskiej. Małżonkowie, którzy z różnych powodów nie wyobrażają sobie dalszego kontynuowania wspólnego życia, nie muszą tak jak to było dotychczas korzystać z instytucji rozwodu. Mogą zdecydować się na separację, która dla wielu osób nie akceptujących rozwodu jest jedyną możliwością prawnego uregulowania ich sytuacji. Wprawdzie na gruncie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego istniała instytucja tzw. separacji faktycznej, ale jak sama nazwa wskazuje nie była ona uregulowana prawnie, co prowadziło do wielu niejasności i nieporozumień.

Praca pracownika Katedry Prawa Cywilnego KUL – Piotra Kasprzyka z pewnością została wydana we właściwym czasie. Na polskim rynku brak jest bowiem oprócz kilku przyczynkowych artykułów, monografii przedstawiającej instytucję separacji prawnej. Dlatego też nie ulega wątpliwości, iż wydana pozycja spotka się z dużym zainteresowaniem nie tylko kręgów prawniczych, ale i tych wszystkich którzy chcą z różnych powodów uzyskać wiedzę o separacji. Warto zaznaczyć, iż praca została wydana przez Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, które zasługuje na duże uznanie tak ze względu na zapewnienie szybkiego cyklu wydawniczego jak i dobrą stroną techniczną wszystkich publikowanych opracowań. Także w przypadku recenzowanej książki zwraca uwagę interesująca szata graficzna i bardzo dobre opracowanie redakcyjne.

Monografia autorstwa Piotra Kasprzyka składa się z ośmiu rozdziałów merytorycznych, które dotyczą takich zagadnień jak: pojęcie separacji, instytucja separacji w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 r, separacja małżeńska w Polsce po 1945 roku, Instytucja separacji w prawie państw Europy Zachodniej, separacja małżeńska na gruncie prawa kanonicznego, separacja małżonków pozostających w separacji faktycznej w świetle Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 roku, instytucja separacji prawnej w projektach, instytucja separacji prawnej w Polsce w świetle obecnego prawa. Do pracy został dołączony aneks zawierający oprócz obowiązującego stanu prawnego również regulacje separacji w licznych powstałych w Polsce, począwszy od okresu II Rzeczypospolitej, projektach ustaw, które z różnych powodów nie weszły w życie. Ponadto autor zamieścił w aneksie wzory pism procesowych o orzeczenie separacji wnoszonych do sądu cywilnego jak i kanoniczny wzór pisma o separację.

Pewne wątpliwości może budzić układ pracy, a w szczególności nie zachowanie porządku chronologicznego przy omawianiu instytucji separacji. I tak autor po przedstawieniu separacji faktycznej w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r., omawia projekt prawa małżeńskiego z 1929 r. Moim zdaniem informacje

---

<sup>1</sup> Dz. U. 1999, Nr 52, poz. 532.

o tym projekcie winny znaleźć się w części drugiej pracy, która zawiera informacje o instytucji separacji w dwudziestolecu międzywojennym. Wydaje się poza tym, iż sama dyskusja dotycząca tego projektu zasługuje na o wiele szersze omówienie niż czyni to autor. Owocem tej dyskusji była bowiem nie tylko praca profesora Czumy, którą omawia Piotr Kasprzyk, ale również pozycje innych wybitnych uczonych<sup>2</sup>. Ponadto rozdział prezentujący instytucje separacji na gruncie prawa kanonicznego powinien znaleźć się przed lub też po omówieniu regulacji separacji w prawie świeckim.

Należy również zwrócić uwagę na pewne nieścisłości pojawiające się w pracy. I tak np. autor twierdzi, iż „wzorce w naszym systemie prawnym czerpane są z prawa rzymskiego i kanonicznego” (s. 82). W całej pracy brak jest jednak odniesienia do prawa rzymskiego. Wydaje się również, iż uzasadnienia wymaga twierdzenie autora, że: „na prawie wszystkie podstawy separacyjne, które wymienia *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r., można by się także powołać w sprawie o orzeczenie separacji przed sądem cywilnym” (s. 68).

Autor powinien również o wiele więcej miejsca poświęcić skutkom, zwłaszcza majątkowym, separacji. Dalszej analizy wymaga na pewno problem ustania małżeńskiej wspólności majątkowej będącej następstwem orzeczenia separacji. Przekształcenie wspólności łącznej obejmującej majątek wspólny małżonków we wspólność w częściach ułamkowych jest z pewnością zagadnieniem, które może wzbudzić liczne wątpliwości. Wydaje się również celowe większe zaakcentowanie różnic pomiędzy rozwodem a separacją.

Przytoczone uwagi krytyczne, mają raczej charakter „drugorzędny” i w niczym nie uszczuplają walorów pracy. Na podkreślenie zasługuje jasny i zrozumiały nie tylko dla osób posiadających prawnicze wykształcenie język pracy. Z zadowoleniem należy przyjąć umieszczenie na końcu monografii aneksu, który zawiera oprócz projektów i aktualnej regulacji instytucji separacji, również wzory pism procesowych o orzeczenie separacji wnoszonych do sądu cywilnego i do sądów kościelnych. Dzięki zebraniu bardzo bogatego materiału źródłowego praca Piotra Kasprzyka może stanowić punkt wyjścia dla tych wszystkich, którzy w sposób naukowy chcieliby się zająć instytucją separacji. Z uznaniem należy także ocenić zastosowanie przez autora metody porównawczej i historyczno – porównawczej.

---

<sup>2</sup> Zob. np. Ankieta w sprawie projektu prawa małżeńskiego uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną, Lublin 1932; I. Czuma, Ogólne uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Poznań 1931; S. Biskupski, *O nowe prawo małżeńskie w Polsce*, Włocławek 1932; K. Karłowski, *Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej*, Poznań 1932. Z pewnością na oddzielne opracowanie zasługują zarzuty stawiane projektowi prawa małżeńskiego z 1929 r.

Reasumując należy z uznaniem ocenić pracę Piotra Kasprzyka, która z pewnością jest jedynym w polskiej literaturze cywilistycznej, wydanym po II wojnie światowej, opracowaniem tak dogłębnie przedstawiającym instytucje separacji prawnej.

*Grzegorz Jędrejek*

### **ALEKSANDER SOBCZAK, PROCES O STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA KOŚCIELNEGO, GNIEMO 2001, ss. 193.**

Kościół katolicki w ciągu dwóch tysięcy lat swojej historii zawsze stał na straży nierozzerwalności małżeństwa. Nie każdy jednak zawierany w Kościele związek jest prawdziwym i rzeczywistym małżeństwem. Do tego aby zawrzeć prawdziwe małżeństwo należy spełnić szereg wymaganych przez prawo warunków. Brak ich wypełnienia może doprowadzić do zawarcia małżeństwa nieważnego. W takim przypadku istnieje możliwość wszczęcia kościelnego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Kwestiami związanymi z prowadzeniem takiego procesu zajmuje się książka Aleksandra Sobczaka, zatytułowana „Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa kościelnego”.

Pozycja składa się z dwóch części, z których pierwsza, zawierająca sześć rozdziałów omawia poszczególne fazy procesu, druga natomiast jest zbiorem różnorodnych pism i formularzy procesowych.

Proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa wprowadzając pewne zmiany, dostosowuje się do zwyczajnego procesu spornego. Prawodawca ukazując w Kodeksie prawa kanonicznego normy specyficzne dla procesu małżeńskiego, odsyła ostatecznie do kanonów o procesie w ogólności i o zwyczajnym procesie spornym. Postępowanie procesowe ma swój początek przy formułowaniu skargi powodowej. Kwestie związane z tym zagadnieniem rozpoczynają pierwszy rozdział omawianej książki, noszący tytuł: „Wprowadzenie sprawy”. Autor zwraca tutaj uwagę na prawo stron do zaskarżania swojego małżeństwa, a także na formalności dotyczące skargi powodowej. Omawia też jej przyjęcie oraz odrzucenie.

Kolejnym etapem postępowania jest wezwanie i zawiadomienie stron. W tej części książki omówiono między innymi skutki wypływające z powiadomienia pozwanego o przyjęciu skargi. Po przyjęciu skargi powodowej przez sąd i powiadomieniu o tym fakcie strony pozwanej, ta może zgodzić się z roszczeniami strony powodowej, wyrazić swój sprzeciw, zgłosić wzajemne powództwo, albo też jak pokazuje czasem praktyka procesowa w ogóle nie stawić się w sądzie.

Kolejne kwestie poruszone w omawianej pozycji to zawiązanie sporu i umorzenie oraz zrzeczenie się instancji.